



Do żadnej innej modlitwy tak usilnie na zachęcała Matka Boża podczas swoich objawień, jak do modlitwy różańcowej! Modlitwa różańcowa jest dobrze znana każdemu z nas. Koralki na łańcuszku często można zobaczyć również w rękach na obrazach świętych. Św. Ojciec Pio był wielkim promotorem różańca, bardzo często się na nim modlił. Ci, którzy byli ze świętym u schyłku jego życia, świadczą, że gdy pasterz nie mógł już mówić, często wskazywał na różaniec i dodawał: „Zawsze, zawsze...”. Będąc jeszcze w dobrym samopoczuciu, często powtarzał: „Kochajcie Maryję i starajcie się, by Ją kochano. Odmawiajcie zawsze Jej różaniec i czyńcie dobro. Dzięki tej modlitwie szatan spudłuje swe ataki i będzie pokonany, i to zawsze. Jest to modlitwa do Tej, która odnosi triumf nad wszystkim i nad wszystkimi”.

†

Prawdopodobnie, że kogoś wielokrotne powtórzenia, pewna monotonia tej modlitwy może zniechęcać. Nawiasem mówiąc, niektórzy święci też nie od razu odkryli jej piękno. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus napisała w jednym ze swoich listów, że bardzo trudno jest jej odmawiać Różaniec. Zauważyła jednak, że gdy się modli powoli, powtarzając „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, to modlitwa zachwyca ją i karmi duszę o wiele bardziej, niż gdyby modliła się w pośpiechu.

Jak pokazuje życie, pobożne odmawianie Różańca może przynieść owoce zarówno w życiu osobistym, jak i na skalę światową! Ciekawe jest, że to właśnie modlitwa różańcowa towarzyszyła ważnym procesom społeczno-politycznym w wielu krajach w XX wieku. Między innymi w Austrii, Portugalii, Polsce i Brazylii. Tak w Austrii w latach 1947-1955 miała miejsce krucjata zadośćuczynienia i wynagrodzenia w intencji pokoju na świecie. Inicjował ją franciszkanin o. Piotr Pavliček, który był również pielęgniarzem na froncie zachodnim podczas II wojny światowej. Po okrutnych wydarzeniach wojennych Austria nie była wolnym krajem, lecz pozostawała pod wpływem alianckim i sowieckim.

Przez 8 lat część mieszkańców Austrii, w tym politycy, wśród których był ówczesny kanclerz państwa Julius Raab i minister spraw zagranicznych Leopold Figl, ofiarowali Bogu przez Maryję swoją codzienną modlitwę różańcową. W 1955 roku 500 tysięcy Austriaków uczestniczyli w krucjacie. W rezultacie Austria stała się jedynym powojennym krajem, który wojsko sowieckie opuściło pokojowo poprzez podpisanie traktatu międzynarodowego. Minister Leopold Figl

wypowiedział wówczas takie zdanie: „Z wdzięcznością Bogu Wszechmogącemu podpisujemy ten traktat i z wielką radością ogłaszamy: Austria jest wolna!”.

Ważność odmawiania Różańca podkreślił także ówczesny następca św. Piotra papież Pius XII. W 1951 roku w encyklice o modlitwie różańcowej „Ingruentium malorum” napisał:

W niektórych świątyniach w Grodnie trwa codzienna modlitwa maryjna w intencji Białorusi

„Nie wahamy się jeszcze raz publicznie potwierdzić, że pokładamy wielką ufność w świętym Różańcu, jako środka na uzdrowienie zła, które trapi nasze czasy”.

Warto przypomnieć również przykład papieża Jana Pawła II, który jest nam bardzo bliski. Ojciec Święty bezgranicznie miłował modlitwę różańcową. „On ten różaniec brał ciągle do ręki [...] po to, żeby przeżywać te tajemnice w tych konkretnych okolicznościach, w których się znajdował” – wspomina Paweł Zuchniewicz, dziennikarz i autor książek poświęconych św. Janowi Pawłowi II.

Papież bardzo często odmawiał Różaniec, a nie tylko prywatnie, publicznie prowadził tę modlitwę maryjną. Pomagał wiernym patrzeć na życie Jezusa oczami Maryi.

Podkreślał, że przez Różaniec rozmawiamy z Matką Bożą, z ufnością ofiarując Jej nasze smutki, zmartwienia, radości i nadzieje. W 1999 roku w Częstochowie (Polska) Ojciec Święty powiedział: „Przyzwyczailem się, jak my wszyscy, przychodzić tutaj i przynosić Matce Syna Bożego, Matce naszej, sprawy osobiste i rodzinne, jak również wielkie sprawy narodowe, tak, jak to czynili przodkowie przez całe stulecia”.

W 2002 roku papież Jan Paweł II wydał list apostolski poświęcony Różańcowi – „Rosarium Virginis Mariae”. W nim papież ogłosił rok 2003 rokiem maryjnym. Zwracając uwagę na mistyczny charakter Różańca, zaproponował uzupełnić go tajemnicami, które miałyby dotyczyć życia publicznego Jezusa Chrystusa. Nazwał je Tajemnicami Światła, ponieważ miały one rozjaśniać drogę życia chrześcijanina.

Różaniec jest naprawdę wielkim skarbem w życiu Kościoła. Ta modlitwa maryjna uczy serce właściwej pokory. Łączy w sobie apel do Boga przez Maryję, spojrzenie na życie Jezusa z perspektywy codzienności człowieka trzymającego w rękach te małe paciorki.